



HR HELSIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA

Centrum Monitoringu  
Press Freedom Monitoring Center



Wolności Prasy  
www.freepress.org.pl



Polska Zielona Sieć

Informacja prasowa

Warszawa, 2. czerwca 2015 r.

## Europejskie Igrzyska prezentem dla najgorszego reżimu w Europie

**Za 10 dni w Azerbejdżanie rozpoczną się I Igrzyska Europejskie. Ponad 80 więźniów politycznych tego najgorszego europejskiego reżimu będzie miało szansę świętować na wolności rozejm olimpijski, tylko jeśli staną za nimi politycy z innych państw naszego kontynentu. „Sport for Rights” – koalicja trzydziestu organizacji pozarządowych – apeluje, by europejscy politycy przestali swoim milczeniem wspierać reżim prezydenta Alijewa, jasno opowiedzieli się za przestrzeganiem praw człowieka i zasad demokratycznych w Azerbejdżanie oraz uzależnili swoją obecność na Igrzyskach od uwolnienia więźniów politycznych.**

I Igrzyska Europejskie odbędą się w dniach 12-28 czerwca 2015 r. Ceremonia otwarcia będzie miała miejsce 12 czerwca i weźmie w niej udział prawie 5000 sportowców z narodowych komitetów olimpijskich. Polski Komitet Olimpijski wysłał do Baku jedną z większych delegacji – aż 333 osoby. Podczas ceremonii otwarcia nasz kraj reprezentować będą m.in. Pierwsza Dama RP Anna Komorowska, Szef Kancelarii Prezydenta Jacek Michałowski, Minister Sportu Andrzej Biernat oraz Dorota Idzi, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu.

Igrzyska w Baku odbywają się kosztem azerskiego społeczeństwa. W celu ograniczenia krytyki reżimu Prezydenta İlhama Alijewa uwięzieni zostali główni działacze na rzecz praw człowieka oraz dziennikarze śledczy. W kraju obecnie jest ponad 80 więźniów politycznych, m.in. obrończyni praw człowieka Leyla Yunus, prawnik Intigam Alijew oraz pomysłodawca akcji „Śpiew dla demokracji” („Sing for Democracy”) i „Sztuka dla demokracji” („Art for Democracy”), Rasul Jafarow. Ich aresztowania i pokazowe procesy miały miejsce w ostatnich miesiącach. Reżim odpłacił im za działalność na rzecz praw człowieka surowymi karami – Rasul Jafarow został skazany na 6,5 roku pozbawienia wolności, Intigam Alijew na 7,5 roku. Międzynarodowi obserwatorzy zgłaszają wiele zastrzeżeń co do rzetelności prowadzonych wobec nich postępowań. Od prawie roku bez postępowania karnego przetrzymywani są też Leyla Yunus i jej mąż.

W Azerbejdżanie nie funkcjonują niezależne media. W grudniu ubiegłego roku zamknięto Radio Wolna Europa i aresztowano znaną dziennikarkę śledczą Khadiję Ismayilovą, która regularnie pisała o masowej korupcji w kraju. W przygotowanym przez organizację Reporterzy Bez Granic rankingu wolności prasy na świecie Azerbejdżan od lat zajmuje jedno z ostatnich pozycji. Obecnie znajduje się na 162 miejscu na 180 ocenianych państw.

Z organizacją Igrzysk i budową nowoczesnej infrastruktury wiąże się masowe przesiedlenia ludności Baku. Ludzie są wywłaszczani bez właściwego postępowania sądowego oraz bez odszkodowania. Pośpiech związany z budową infrastruktury sportowej oraz rewitalizacją Baku przed igrzyskami, sprawiły, że 19 maja zginęło w pożarze domu ponad 15 osób, a kilkanaście odniosło poparzenia. Remontowana w pośpiechu fasada domu została obłożona łatwopalnym materiałem. Podobnie niestarannie zrewitalizowanych domów jest w tej chwili w Baku kilkaset.

Azerscy działacze prodemokratyczni uważają, że zacieśnianie współpracy gospodarczej krajów Unii Europejskiej z dyktaturą İlhama Alijewa daje mu pieniądze i odwagę, by kontynuować represje wobec opozycji, mediów oraz każdego, kto krytykuje stronę rządową. Aresztowany w sierpniu 2014 r.,

azerski działacz praw człowieka Rasul Jafarov wyjaśniał w raporcie „Pipe Dreams”: *„Zanim w Azerbejdżanie pojawiły się pieniądze z ropy i gazu, mieliśmy więcej demokracji i wolności. Fala naftowych pieniędzy napłynęła w 2006 r., wraz z uruchomieniem projektu Baku-Tbilisi-Ceyhan. Od tamtej pory sytuacja systematycznie się pogarsza.”* W tym kontekście niepokoi fakt, że Południowy Korytarz Gazowy mający połączyć złoża Shah Deniz z rynkiem europejskim staje się jednym z priorytetów Unii Europejskiej, a w ramach unijnej inicjatywy Projects of Common Interest na jego budowę mają zostać przeznaczone środki publiczne.

*„Dzisiaj gaz ze złoża Shah Deniz nie daje azerskiemu społeczeństwu nic, poza wzmacnianiem represji reżimu prezydenta Alijewa. Niezrozumiała jest strategia europejskich polityków, chcących wbrew Energetycznej Mapie Drogowej 2050, dalej uzależniać Europę od importowanego gazu, ale jeszcze gorsze jest ich milczenie w sprawie łamania praw człowieka i wolności mediów w Azerbejdżanie.”* – komentuje Aleksandra Antonowicz-Cyglicka z Polskiej Zielonej Sieci.

**Kontakt:**

Dominika Bychawska-Siniarska, [d.bychawska@hfhr.org.pl](mailto:d.bychawska@hfhr.org.pl), tel. 504 080 152

Aleksandra Antonowicz-Cyglicka, [ola@globalnepoludnie.pl](mailto:ola@globalnepoludnie.pl), tel. 601 325 242